

[www.mediarzeszow.pl](http://www.mediarzeszow.pl)

TYGODNIK **EXTRA** PODKARPACIE

NR 327 • ROK IX • 6 LISTOPADA 2014 • RZESZÓW • KROSNO  
E-MAIL: [extra-podkarpacie@extra-media.pl](mailto:extra-podkarpacie@extra-media.pl) • [www.extrapolska.pl](http://www.extrapolska.pl)

Zabierz fotobudkę na swoją imprezę!

697 666 696  
791 730 379

FotoMania

[www.mediarzeszow.pl/fotomania](http://www.mediarzeszow.pl/fotomania)

wesela  
studniówki  
firmowy event



Józef Jodłowski – Starosta Rzeszowski

## PARK RZESZÓW-DWORZYSKO

### GOSPODARCZE SERCE MIASTA I CAŁEGO REGIONU



Park Naukowo-Technologiczny Rzeszów-Dworzysko, to kluczowe dla rozwoju Podkarpacia przedsięwzięcie inwestycyjne, będące elementem regionalnego systemu innowacji, a przez to narzędziem transformacji w stronę nowoczesnej gospodarki opartej na jego wiedzy. Jest to miejsce spotkania nauki, nowoczesnego przemysłu i szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Strategicznym celem PNT jest tworzenie warunków do wykorzystania naukowego i przemysłowego potencjału regionu i stymulowanie rozwoju szczególnie w obszarach zaawansowanych technologii. Jest to miejsce do realizacji własnych pomysłów zarówno dla doświadczonych przedsiębiorców jak i naukowców oraz absolwentów szkół wyższych.

Powiat Rzeszowski, jako jedyny w Polsce, posiadając własny tak duży obszar inwestycyjny (84,1 ha), zdecydował się na jego pełne uzbrojenie i budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko. Zakończyliśmy I etap uzbrojenia Parku o powierzchni 59,2 ha. W chwili obecnej ze względu na atrakcyjność terenu, kilka firm już dokonało rezerwacji, by początkiem 2015 r. rozpocząć realizację swoich inwestycji. Do końca września 2015 r. zostanie ukończony II etap budowy PNT (24,9 ha). Sprzedaż kolejnych gotowych terenów Parku rozpoczniemy w III kwartale 2015 r.

Park Rzeszów-Dworzysko to obecnie największy i najatrakcyjniejszy, kompleksowo uzbrojony teren inwestycyjny w granicach administracyjnych miasta Rzeszowa, jak i całego Podkarpacia, tworzący serce gospodarcze dla miasta i całego regionu. Wyżej wymieniony teren nie jest objęty żadną formą ochrony przyrody (Natura 2000, parki krajobrazowe itp.). Jest to miejsce o dużych możliwościach inwestycyjnych i wielkim potencjale ludzkim. Misją Parku jest stworzenie i trwały rozwój liczącego się ośrodka gospodarczego, bazując na przemyśle i nowoczesnych technologiach, w którym przedsiębiorcy znajdą dogodne warunki dla prowadzenia biznesu.

Po zakończeniu realizacji tego projektu, funkcjonować tu będzie minimum 21 innowacyjnych firm. Szacujemy, że powstanie tutaj ponad 3 tysiące nowych miejsc pracy. Inwestorami Parku Naukowo-Technologicznego mogą być osoby rozpoczynające działalność gospodarczą, małe i średnie przedsiębiorstwa, prowadzące działalność o charakterze innowacyjnym, a także firmy prowadzące działalność naukowo-badawczą.

Atutem naszego Parku Rzeszów-Dworzysko jest jego doskonałe położenie. Kilka kilometrów stąd funkcjonuje prężnie rozwijające się międzynarodowe lotnisko Rzeszów-Jasionka, niedaleko przebiega autostrada A4 i droga ekspresowa S19. Cały teren sąsiaduje z magistralą kolejową E30 Niemcy-Polska-Ukraina. Warto zaznaczyć, iż dla całego terenu Parku (84,1 ha) obowiązuje Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, przeznaczający obszar pod działalność przemysłowo-usługową. Powiat jest jedynym właścicielem całego gruntu, co z pewnością ułatwi sprzedaż działek.

Na obszarze PNT powstanie farma ogniw fotowoltaicznych, która będzie produkować energię elektryczną dla potrzeb Parku, co przełoży się na niższe koszty funkcjonowania firm. Każda działka przeznaczona pod inwestycję posiada pełne uzbrojenie w infrastrukturę techniczną, w tym zapotrzebowanie w energię elektryczną według indywidualnych potrzeb Inwestora.

Obecnie czekamy na decyzję Ministerstwa Gospodarki na włączenie naszego Parku Rzeszów-Dworzysko do Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro-Park” Mielec, dzięki czemu przyszli Inwestorzy będą mogli liczyć na znaczne ulgi podatkowe. Przyczyni się to do wzmocnienia oferty inwestycyjnej Powiatu Rzeszowskiego, co wpłynie również na ofertę inwestycyjną samego Rzeszowa i podniesie atrakcyjność miasta.

Już dziś można dokonywać rezerwacji terenów w Parku Naukowo-Technologicznym „Rzeszów-Dworzysko”, a ich sprzedaż rozpocznie się niebawem, bo już w I kwartale 2015 r.



Inwestorów zainteresowanych terenami naszego Parku zapraszamy do kontaktu z Biurem Parku Naukowo-Technologicznego (BPNT), którego siedziba znajduje się w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów (budynek Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, IV piętro pok. 421, 422 i 423).

Koordynator Projektu: Waldemar Pijar

Kontakt dla Inwestorów:

tel. 17 867 14 23,

kom. 795 431 423, fax. 17 867 19 80,

e-mail: [waldemar.pijar@powiat.rzeszow.pl](mailto:waldemar.pijar@powiat.rzeszow.pl)

Projekt pn. Przygotowanie terenów inwestycyjnych pod budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko realizowany jest w ramach działania I.3 – Wspieranie innowacji Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007–2013





Zakład Mięсны SMAK-GÓRNO Sp. z o.o.

36-051 Górnó, ul. Centralna 4

tel. 17/77 28 715 fax 13

e-mail: gorno@smakgorno.pl

www.smakgorno.pl

**...SMAKuj życia ze SMAKiem...**

### ZAWSZE WIERNI TRADYCJI

Dzięki stosowaniu tradycyjnych metod i receptur stosowanych od co najmniej 25 lat, 14 naszych produktów zostało odznaczonych wpisaniem na listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego tworząca krajowy system jakości żywności „Jakość Tradycja” wyróżnił i certyfikuje 6 wyrobów z kolei aż 16 naszych produktów jest odznaczona prestiżowym wyróżnieniem Godłem Promocyjnym AGRO POLSKA symbolem najwyższej jakości oferowanych produktów.

### KULINARNE DZIEDZICTWO

Gwarancje jakości i wyjątkowy smak naszych wyrobów uzyskujemy pod nadzorem najlepszych specjalistów przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii i tradycyjnych sprawdzonych receptur. Piekowanie z dodatkiem świeżych przypraw, leżakowanie a następnie pieczenie i wędzenie to gwarant intensywnego smaku i aromatu wyrobów. Wysokie walory smakowe pozwalają zaspokoić gusta nawet najbardziej wymagających klientów.



## Zakład Mięсны Smak Górnó

*Zakład rozpoczął swoją działalność w 1991 r. Położony jest w jednym z najczystszych regionów Polski w woj. Podkarpackim we wsi Górnó w powiecie rzeszowskim.*

*Prowadzi działalność w zakresie skupu trzody chlewnej, uboju i rozbioru mięsa wieprzowego, produkcji pełnego asortymentu wędlin, szynek, wędzonek, wyrobów podrobowych, drobiowych, garmażeryjnych, konserw w słojach. Zdolność produkcyjna zakładu to 15 ton wyrobów mięsnych dziennie.*





**ANDRZEJ SZLACHTA**  
**PREZYDENT DLA LUDZI**



**PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ**

Magdalena Ptasz - Olszowska / Olszowska & Partnerzy Sp. z o.o. / 02-018 Warszawa



**Janusz RAMSKI**  
**nr 2** okręg nr 1  
Potrzebny dla Rzeszowa



**Prawo i Sprawiedliwość**

**Grażyna SZARAMA**  
**Miejsce 1** Okręg Nr 2  
Rada Miasta z klasą!



**PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ**

Magdalena Ptasz - Olszowska / Olszowska & Partnerzy Sp. z o.o. / 02-018 Warszawa

tel. 17 858 10 16, 600 217 685

[www.akrodom.pl](http://www.akrodom.pl)



**ZIELONE DOLINY**  
[www.zielonedoliny.pl](http://www.zielonedoliny.pl)

**AKRODOM**  
DEVELOPER

**JESIENNA PROMOCJA**  
**mieszkania 3 pokojowe**  
**W SUPER CENIE**

# Specjalna oferta dla biznesu w salonach Toyoty.



ALWAYS A  
**BETTER WAY**

Po raz pierwszy w Polsce **dofinansowanie do 9%**  
ze środków Unii Europejskiej na auta! Minimum formalności.

Limitowana wersja **Business Edition** z rabatem nawet do **14 000 zł.**



Szczegóły w salonach Toyoty.

**TOYOTA DAKAR Sp. z o.o.**  
36-007 Krasne 9A

tel. 17 / 85 55 288  
mail: 055@toyota.pl

**osiedle Miła****Doskonała lokalizacja, mieszkania dwupoziomowe, przestronne balkony i loggie, windy, indywidualne garaże****Rzeszów, ul. Miła****NOWA INWESTYCJA****602 48 48 95 17 86 00 672 www.corpores.com.pl**

## Laureaci „Pokaż co potrafisz!” (edycja II) uhonorowani

**Innowacyjność, estetyka wykonania, możliwość zastosowania, funkcjonalność - według tych kryteriów jury konkursu „Pokaż co potrafisz!” wyłoniło trzech zwycięzców spośród 126 nadesłanych prac. Zainteresowanie przedsięwzięciem przeszło poprzednią edycję oraz najmielsze oczekiwania organizatorów**

„Pokaż co potrafisz!” to konkurs skierowany do uczniów i uczennic, którzy rywalizowali w konstruowaniu autorskich

urządzeń, produktów i usług, w ramach projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców”, którego celem jest modernizacja oraz podniesienia jakości kształcenia w szkołach zawodowych na Podkarpaciu.

- Konkurs udowodnił jak potężny potencjał drzemie w młodych ludziach uczących się w szkołach o profilu zawodowym. Dzięki projektowi „Podkarpacie stawia na zawodowców” uczniowie mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania -



Zdobywcy drugiej nagrody w konkursie „Pokaż co potrafisz” – kolektyw z Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku oraz ich dron

podsumował drugą edycję konkursu Jerzy Cypriś, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

Oto zwycięzcy. Wygrał Łukasz Wielgosz z Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie, ze swoim programowalnym łazikiem sterowanym przez Wi-Fi z kamerą. Miejsce drugie przypadło konstruktorom

drona - kolektywowi w składzie Paweł i Damian Węglarz oraz Wojciech Szeliga z Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku. Na ostatnim stopniu podium stanął Dominik Zdziarski z Zespołu Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Dębicy, który jest twórcą MatTrenera- mobilnej aplikacji do nauki

matematyki przez zabawę. Najlepsi "zawodowcy" otrzymali tablety i odtwarzacze multimedialnych. Szkoły, które do konkursu wystawiły największą ilość prac, zyskały atrakcyjny sprzęt multimedialny. W tej kategorii bezkonkurencyjny okazał się Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Łańcucie.



Łukasz Wielgosz z Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie ze swoim programowalnym łazikiem sterowanym przez Wi-Fi z kamerą.

# Wszystkie chwyt (nie) dozwolone, czyli jak nie dać się nabrać

**„Czy chce pan kupować tańszą energię?” – pyta handlowiec. Gdy pada odpowiedź „tak”, wchodzi do mieszkania, czyli w slangu komiwojażerów - wyważa drzwi. Cel - naciągnąć kolejną osobę i zainkasować za to premię. Jak zmanipuluje swoją ofiarę? Na początek powie, że jest „z zakładu energetycznego” albo z PGE Polskiej Grupy Energetycznej.**

Opisany schemat dotyczy rosnącej fali nieuczciwych działań pseudohandlowców pozyskujących klientów dla alternatywnych sprzedawców energii. Owszem, oferują tańszą energię o... kilka groszy, ale przemilczają fakt, że oferta zawiera dodatkowe koszty np. za opłaty handlowe lub

zbędne ubezpieczenie. Ponieważ osoby odwiedzające odbiorców energii elektrycznej w domach przedstawiają się jako „pracownicy zakładu energetycznego”, często kojarzeni są z PGE Polską Grupą Energetyczną. Niektórzy oszuści wręcz kłamią twierdząc, że reprezentują PGE.

Jak działają? Naciągacze najczęściej odwiedzają ludzi w podeszłym wieku licząc na to, że ci nie będą uważnie czytać podsunętej umowy i nie zadadzą niewygodnych pytań. W sidła oszustów wpadają także osoby, które decyzję o porzuceniu obecnego sprzedawcy energii elektrycznej podejmują pochopnie, ze zwykłego pośpiechu. Wielu z nich potrafi jednak dostrzec zastawioną na nich pułapkę i szyb-

ko zareagować. Niestety, nie wszystkim udaje się uniknąć kłopotów.

## Udany pościg

Panią Kingę (powiat koziński) odwiedziły pewnego dnia dwie kobiety. „Przyszyliśmy w sprawie licznika” – tłumaczyły. Powiedziały też, że zmienia się taryfa i klienci będą teraz płacić mniej o... 3 grosze za kWh. Aby „zaoszczędzić” należało jednak podpisać nową umowę. Poprosiły o ostatnią fakturę i pesel męża pani Kingi, który jest stroną umowy.

- Powiedziałam im, że nie chcę zmieniać sprzedawcy. Poza tym, chciałam zobaczyć umowę. Odmówiono mi. Pod wpływem jakiegoś niezrozumiałego impul-

su podpisałam jednak nową umowę. Gdy akwizytorzy wyszły, poradziłam się sąsiadki. To od niej dowiedziałam się, że te kobiety nie są z PGE. Wtedy zdecydowałam się na pościg. A trzeba podkreślić, że jestem w dziewiątym miesiącu ciąży! - opowiada pani Kinga.

Pani Kinga wspólnie z sąsiadkami, które również podpisały niekorzystne umowy, postanowiła odnaleźć akwizytorów. Jedną z nich spotkała przed blokiem, ale oszustka natychmiast zaczęła uciekać, a dzielne kobiety ruszyły w pościg. Po chwili Pani Kinga z sąsiadkami otoczyły już samochód, w którym obie akwizytorzy się schroniły i zaczęły dzwonić na policję. Wtedy jedna z akwizytorów oddała jej część dokumentów, zachowując jednak kopię umowy.

- Wyrwałam jej tę kopię siłą, a co! - wspomina pani Kinga. - W dziewiątym miesiącu ciąży jestem, ale dałam sobie radę!

## Żerowanie na starszych ludziach

- Tacy młodzi ludzie, a już tak potrafią oszukiwać. Ja mam przez nich kłopoty, moja sąsiadka przez nich płacze - mówi pani Małgorzata (okolice Horodła), komentując wizytę akwizytorów pewnej firmy.

Pani Małgorzata również zdecydowała się na pościg, w jej przypadku - samochodem.

Kobieta, która pojawiła się w drzwiach jej domu powiedziała, że jest z PGE Zamość. Obiecała opłaty mniejsze o 3 grosze za kWh, a pani Małgorzata podpisała dokumenty. Akwizytorce nie została jej nawet umowy i poszła szukać innych chętnych we wsi.

Gdy pani Małgorzata zorientowała się, że coś jest nie tak, razem z mężem pojechała samochodem szukać akwizytorów. Znaleźli ją.

- Chcieliśmy, żeby oddała nam dokumenty, ale nam odmówiła. Powiedziała, że gdyby oddała nam umowę, straciłaby 500 zł. Potem dzwoniłam do tej firmy, prosiłam, żeby odesłali mi dokumenty. Byli bardzo arogancy. Kopię umowy odesłali mi dopiero, gdy postraszyłam ich policją. Potem natychmiast wysłałam listem poleconym rezygnację - opowiada pani Małgorzata.

I dodaje: - Ci, którzy przychodzą do naszych domów powinni przedstawić się, powiedzieć z jakiej są firmy a nie żerować na starszych ludziach, którzy nie muszą się na tym znać.

## Pośpiech jest złym doradcą

Przekonał się o tym m.in. pan Marek (powiat konecki). - Podszedł do mnie do plotu jakiś mężczyzna. Miał plakietkę PGE, mówił, że jest „z elektrowni”. Przekonywał, żeby szybko podpisać jakąś umowę i zmienić aktualne odczyty, z prognozowanych na rzeczywiste, bo wtedy nie będę płacił „na zapas”. No i podpisałem - mówi pan Marek.

Szybko zorientował się, że „pan z elektrowni” nie reprezentował PGE. Następnego dnia o godz. 8 rano, zadzwonił do akwizytora z pretensjami, a ten wypalił: „Proszę Nie przeszkadzać! Muszę się wyspać!”

-To mu wtedy powiedziałem: jakżeś pan oszukiwał, to się panu wtedy spać nie chciało? - wspomina pan Marek, który szybko skontaktował się z PGE, aby powiadomić, że nie chce zmieniać sprzedawcy. Do firmy, z którą podpisał umowę, wysłał też listem poleconym rezygnację.

Pośpiech nie był także sprzymierzeńcem pana Franciszka ze Stalowej Woli. -

Akwizytorce obiecała, że będę płacił mniej za energię o 15 proc., tylko umowę trzeba podpisać natychmiast. Muszę oszczędzać, coś mnie omamiło, więc podpisałem - opowiada pan Franciszek.

Później zorientował się, że zgodził się także na korzystanie z dodatkowych usług, w tym z ubezpieczenia sprzętu domowego. - Gdy wczytałem się w zapisy dostrzegłem, że sprzęt ubezpieczyłem na kwotę... 100 zł. Jeśli będzie jakaś awaria i suma naprawy wyniesie ponad 100 zł, pozostała kwota zapłacę z własnej kieszeni.

## Trzeba się męczyć i płacić

Do 80-letniej pani Kazimieri (Sokolów Podlaski) akwizytorów przyprowadziła sąsiadka. - Myślała, że Pana Boga za nogi złapała i że za prąd będzie płacić o połowę mniej. Tymczasem oni oglupiają starsze kobiety obiecując tańszy prąd o 15 proc. - mówi pani Kazimiera.

Była przekonana, że rozmawiała z przedstawicielami PGE. Dziwiło ją, że nie zostawili umowy. Gdy się zorientowała, że akwizytorzy reprezentowali inną firmę, zażądała przysłania kopii umowy.

- Z jej treści wynikało, że gdybym podpisała umowę na 3 lata, a potem ją zerwała, co miesiąc musiałabym płacić tej firmie haracz w wysokości 25 zł - mówi.

Akwizytorce pewnej firmy zapewniała panią Jolantę (Stalowa Wola), że „już wkrótce stanie prąd, dlatego trzeba podpisać nową umowę”. Pani Jolanta podała jej wszystkie dane, także pesel córki (na córkę jest przypisany punkt poboru energii) i podpisała umowę. Dopiero po miesiącu syn uświadomił ją, że umowę podpisała nie z PGE, ale z inną firmą.

Do tej pory płaciła rachunki za energię średnio ok. 150 zł. Od nowej firmy dostała fakturę na ok. 300 zł. - To bardzo ciekawe na jakiej podstawie ją wystawili, skoro w tym czasie nie było u mnie inkasenta - zastanawia się pani Jolanta.

Nowy sprzedawca energii nie dopełnił nawet formalności i umowa z PGE formalnie nie została rozwiązana. Dlatego wkrótce otrzymała dwie faktury za zużycie energii.

W domu pana Leszka (okolice Książa Wielkiego) sprzedawcy pojawili się z identyfikatorami PGE. Powiedzieli, że są z PGE Jędrzejów. Zaoferowali tańszą energię o 19 groszy za kWh. - Zgodziliśmy się, bo mamy małą hodowlę i każdy zaoszczędzony grosz się liczy - mówi żona pana Leszka.

Gdy jednak zorientowali się, że nową umowę podpisali nie z PGE, ale inną firmą, było już za późno, aby się wycofać. Wcześniej za energię płacili ok. 320 zł, teraz - ponad 500 zł.

- I teraz trzeba się męczyć, i płacić. Przez trzy lata, bo na tyle podpisaliśmy umowę - mówi żona pana Leszka.

## Jak nie dać się wprowadzić w błąd

■ zapytaj, jaką firmę reprezentuje handlowiec, który odwiedził Cię w domu oraz sprawdź jego tożsamość

■ uważnie przeczytaj umowę

■ sprawdź, co sprzedawca proponuje w pakiecie oprócz energii elektrycznej

■ sprawdź, jakie są opłaty (handlowa; kara za nieterminowe wpłaty; koszty związane z dodatkowymi usługami typu ubezpieczenie)

■ sprawdź jakie są warunki rozwiązania umowy

**zadzwoń na infolinię PGE 422 222 222**

PIOTR WRÓBEL

reklama



## Nie kupuj energii w ciemno!

Nie daj się oszukać! Zmiana sprzedawcy energii elektrycznej może wiązać się z ukrytymi kosztami, o których dowiesz się, gdy otrzymasz nowy rachunek.

Radzimy: przeczytaj dokładnie umowę, zweryfikuj wszelkie opłaty dodatkowe oraz sprawdź warunki rozwiązania umowy.

W razie wątpliwości zadzwoń na infolinię PGE 422 222 222.

## Sprawdź, jak nie dać się oszukać!

www.gkpgge.pl

# Jan Domarski



Materiał sfinansowany przez KW Prawo i Sprawiedliwość

**Słuchać Ludzi  
Zmieniać Podkarpacie**

**pozycja**

**8**

**na liście**



**Kandydat do Sejmiku  
Województwa Podkarpackiego**

# Bałem się czy sobie poradzę

Rozmowa z **JANUSZEM PANASEWICZEM**

**Urodził się 18 stycznia 1956 roku w Lipsku. Wokalista rockowego zespołu Lady Pank, z którym nagrał kilkadziesiąt płyt i wyłansował dziesiątki przebojów. W marcu ukazała się jego druga solowa płyta, zatytułowana „Fotografie”. Związany z Ewą, ma trzech synów, w tym sześciolatnie bliźniaki – Bruna i Julka.**

**- Wreszcie! Po sześciu latach nagrałeś drugi solowy album. Co tak długo?**

- Pewnie gdyby nie naciski wytwórni i ta płyta by nie powstała (śmiech). Wydzwaniiali za mną „Panas, nagraj coś w końcu”. Nie miałem na to ciśnienia, bo naprawdę mam co robić. Dzieciaki, dom, poza tym sporo gram z Pankami. Ale poszła w świat fama, że zbieram materiał. Dostałem mnóstwo kompozycji od ludzi, których nazwisk nie będę tutaj wymieniał. Załamałem ręce. Bo one w ogóle nie miały kończyn. Masakra jakaś. W końcu moja partnerka Ewa wpadła na genialny pomysł i powiedziała: „Zadzwoni do Johna Portera. Tyle lat się przyjaźnicie, lubicie tę samą literaturę”. Napisałem do niego, choć szczerze mówiąc nie liczyłem na pozytywny odzew, bo John jak dotąd nigdy nie dał nikomu swojej muzyki. Odpisał, że przecież ja jestem Lady Pank, a on takich rzeczy nie robi.

**- No ale Tobie właśnie chyba o to chodziło, żeby to nie był Lady Pank?**

- Dokładnie! Spodziewałem się dwóch, może trzech numerów. Ku memu zdziwieniu wysłał mi aż osiem kompozycji. Pomyślałem sobie „O cholera, przecież to jest już cała płyta”. Mogłem go poprosić, żeby dopisał jeszcze ze cztery kawałki, ale tego byłoby już za wiele. I tak złapałem Boga za nogi.

**- To dla Ciebie John zdradził Anitę!**

- Oszalałeś?! Darując mi tę muzę zdradził przede wszystkim sam siebie (uśmiech). Pamiętam jego maila, w którym napisał mi mniej więcej tak: „Puśka Pandory została otwarta. Psiesiłam ci piosenki. Rób z nimi co chcesz. Jak się nie spodoba, prosie o zwrot do najbliższego sklepu”.

**- Dołączył paragon?**

- Nie, ale to już załatwimy między sobą (uśmiech). Siadłem nad tymi numerami z Kubą Galińskim, bardzo zdolnym, mój Boże młodszym od mojego najstarszego syna, producentem. Stwierdził on, że jeśli zostawię to tak jak jest to będę... Johnem Porterem, a przecież płyta ma się nazywać Panas. Więc skoro dostałem tę muzę w prezencie, to postanowiliśmy dodać do niej trochę takich brzmień, żeby i ja się czułem w niej dobrze.

**- Podobało mu się to, co zrobiłeś z jego twórczością?**

- Otóż nie (śmiech). Powiedział, że za dużo muzyki. Podobało mu się natomiast to, o czym śpiewam. Mam jednak nadzieję, że z czasem oswoi się z tym i wybaczy mi te obrzydliwości, które nagrałem (uśmiech).

**- Więc o czym śpiewasz?**

- Pisząc te teksty, przelałem na papier to, co mi w danym momencie w serduchu grało. Zrobiłem to najlepiej jak umiałem. Nie jestem pisarzem, a tym bardziej filozofem, żeby kogoś pouczać. To są po prostu moje historie. Mam już swoje lata, więc jest w nich sporo autorefleksji. Śmieję

się z samego siebie śpiewając „siedzę sobie na strychu i łykam po cichu”. Kilka razy jest też trochę ostrzej. Pisałem obserwując sąsiadów, co do mnie mówią. Z kolei piosenka „Do góry głowa przyjacielu” to opowieść o bliskim mi człowieku, bardzo znanym aktorze. Bez nazwisk (śmiech).

**- Pozostaje nam wsłuchać się w teksty.**

- I tak każdy zinterpretuje je na swój sposób.

**- Wróćmy w takim razie do Twojego podstawowego składu. Lady Pank to ewenement na polskim rynku muzycznym. Jesteście jednym z najdłuższych, z krótkimi przerwami, grającym zespołem. Z moich obserwacji wynika, że najczęściej składki opuszczały wokalistki. Wspomnę choćby rozwojdy Małgosi Ostrowskiej z Lombardem czy Kory z Maanamem. Na czym polega wasz fenomen?**

- Na tym, że nie jestem ani Goską, ani Korą (śmiech).

**- To prawdziwa przyjaźń czy męska solidarność?**

- Myślę, że wszystkiego po trochu. Często sobie siadamy i obgadujemy wszelkie sprawy, bez ściemy. Mówimy co nas boli, co nam się nie podoba. Skoro tak dobrze czujemy się ze sobą towarzysko, to i czasem jakaś płyta nam z tego wyjdzie (uśmiech). Po prostu lubimy się i szanujemy jako ludzie. Uważam, że granie w zespole to wielka sztuka. Solista ma swój fortepian czy inny instrument i tyle. My wiemy, że jeśli nawet padają mocne, gorzkie słowa to one są po coś. Ostatnio pokłóciłem się z naszym basistą, ale odchodząc od stołu, podszedłem do niego, przeprosiłem i pocałowałem w łysinę. My po prostu nie zajmujemy się duperelami. Każdy z nas za drugim skoczyłby w ogień.

**- Ostatnio głośno zrobiło się wokół Budki Suflera, która po 40 latach wspólnego grania ogłosiła zakończenie kariery. Wam stuknęło zaledwie osiem lat. Mam nadzieję, że wbrew waszej ostatniej płycie zatytułowanej „Maraton”, do mety jeszcze nie dobiegliście?**

- Ależ skąd! Po wakacjach nagrywamy nowy materiał. Jest już sześć numerów. Reszta powinna być gotowa do połowy lata i jesienią wydajemy jako Lady Pank.

**- Macie na swoim koncie ponad 20 płyt. Niektórzy grający dłużej, nie mogą poszczycić się taką bogatą dyskografią.**

- Jesteśmy bardzo energicznym zespołem. Poza tym Janek to bardzo płodny twórca.

**- Ty również!**

- Chciałeś mi dokuć? Trochę jestem (śmiech). Mam cudowne, sześciolatnie bliźniaki i bardzo je lubię. Powiem nawet, że kocham!

**- Do rodziny wrócimy za chwilę. Chciałbym jeszcze pozostać przy twórczości zespołu. Dziesiątki numerów Lady Pank to prawdziwe przeboje. Masz takie, które są szczególnie bliskie Twemu sercu?**

- Oczywiście, że tak. I wbrew pozorom nie są to przeboje, które śpiewa kolejne pokolenie, czyli „Mniej niż zero”, „Kryzysowa narzeczona” czy „Fabryka małp”. W moim kręgosłupie najbardziej mi drgają „Zamki na piasku”, „Sztuka lantania” i „Zostawcie Titanica”.

**- Te tytuły mają wspólny mianownik – niepewność i smutek.**

- A słyszałeś kiedyś wesołą piosenkę Lady Pank, Budki Suflera czy Republik? Wszystkie są smutne. W naszym przypadku może poza jedną „Słońcem opętani”, którą pisałem dosłownie na kolanie.

**- Reszta powstała na plecach?**

- Hahaha (śmiech)! Byliśmy wtedy w trakcie sesji nagraniowej. Brakowało nam jednego numeru. A tu czas w studio się kończy. Chłopcy poszli na obiad, a Leszek Kamiński, który był realizatorem materiału zapytał mnie czy napiszę coś na szybko. Było lato, też mi się spieszyło na urlop, a ponieważ od zawsze fascynował mnie film „Spaleni słońcem”, wyškrobałem „opętanych”. I proszę, inni siedzą nad tekstem godzinami, a mnie wystarczyło pięć minut i stworzyłem hit (uśmiech).

**- Rozumiem, że lubisz słońce?**

- Chodziło mi raczej sztukę rosyjską. Żałuję, że nie znam rosyjskiego, ale doskonale rozumiem ich twórczość. Uwielbiam rosyjską literaturę. Zauważ, że Rosja ma na swoim koncie najwięcej literackich Nobli.

**- Putina też lubisz?**

- Nie i podejrzewam, że nigdy nie będzie on moim przyjacielem. Ale nie gadajmy o polityce, bo zaczyna mnie mdlić.

**- Zatem wróćmy do rodzinnych klimatów. Kiedy w latach osiemdziesiątych nagrywałeś płytę do filmu animowanego „Jacek i Placek”, podejrzewałeś że kiedyś spotka Cię to w życiu naprawdę?**

- Nie, nigdy. Kiedy Ewa wyznała mi, że jest w ciąży, powiedziałem „W porządku”. A ona do mnie: „Nic nie rozumiesz, będą dwa”. Nie ukrywam, że byłem trochę przerażony. Kilka nocy nie przespałem, rozmyślając jak to będzie i czy sobie poradzę.

**- Pewnie inne emocje Tobą targają, kiedy rodził się Twój pierworodny?**

- Zdecydowanie. Wojtek urodził się jeszcze przed Lady Pank. Miałem wtedy dwadzieścia kilka lat, byłem w wojsku. Zupełnie inaczej patrzyłem na świat. Teraz dojrzałem o te parę lat (śmiech).

**- Jakim ojcem jesteś dla bliźniaków? Grasz z nimi w piłkę?**

- Oczywiście, choć oni grają lepiej ode mnie. Byłem dobrze zapowiadającym się piłkarzem. Gdy przyszła muzyka, sport odstawiłem na bok. Ale nie mogę się nadziwić, że dziś nikt nie gra tak dobrze jak ja dwadzieścia osiem lat temu. I odziedziczył to po mnie Bruno, który na moje nieszczęście trafił do Legii. Grozi mu kariera piłkarska. Zresztą nie ma się czemu dziwić, skoro urodził się w szpitalu na Czerniakowskiej, tuż obok stadionu. Julek jest inny. Na tę chwilę nie potrafię powiedzieć czy pójdzie w muzę czy zostanie inżynierem. Chłopcy w ogóle bardzo się od siebie różnią.

**- Jak to bliźniaki.**

- Zgadza się (uśmiech).

**- Synowie lubią słuchać Twoich piosenek?**

- Z tej najnowszej płyty, o dziwo, najbardziej lubią numer „Tępy nóż”. Ciągle śpiewają „Szósta rano, jestem sam. Znowu krew na rękach mam”. Kiedyś jedna z dziennikarek zapytała mnie czy to jest kawałek o słynnym Mariuszu T. Rzuciłem do niej: „Cooo?! Napisałem tę piosenkę zanim stał się on tak sławny”. Oczywiście w złym tego słowa znaczeniu. I wcale mówiąc o nim nie jest mi do śmiechu.

**- To na zakończenie zmierzmy temat na bardziej przyjemny. Nieraz zdarzało Ci się bywać w Rzeszowie. Z czym Ci się kojarzy nasze miasto?**

- Z hotelem Rzeszów, którego nie ma.

**- Jest!**

- No jest, ale to już nie to samo. Przyjeżdżałem do niego jeszcze z zespołem Desant, w którym grałem w wojsku. Mieszkaliśmy w ówczesnym hotelu z widokiem na wasz przepiękny pomnik. I niech ludzie sobie mówią co chcą, ale on mi się akurat kojarzy bardzo dobrze. Gdybym mieszkał w Rzeszowie, co tydzień składałbym pod nim kwiaty. Mam nadzieję, że go nie zburzą. Pałac Kultury też nie wszystkim się podoba, a stoi. Poza tym powiem ci, że na Podkarpaciu czuję się wyjątkowo dobrze. Przez pewien czas byłem nawet w jednostce w Sanoku. W tamtym okresie miałem, szczególnie w okolicach Leżajska, mnóstwo znajomych. Niektórych po latach spotkałem nawet w Nowym Jorku.

**- Wielu mieszkańców Podkarpacia wyemigrowało za ocean.**

- Na szczęście mnie to nie grozi. Jestem zakochany w naszym kraju.

ROZMAWIAŁ MARCIN KALITA  
FOT. UNIVERSAL MUSIC





**Zabierz fotobudkę na swoją imprezę!**

*Uchwycić niezapomniane chwile...*



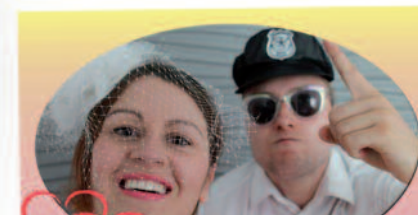
wesela • studniówki • firmowy event  
[www.mediarzeszow.pl/fotomania](http://www.mediarzeszow.pl/fotomania)

**FotoMania**

rezerwacja:

**697 666 696**

**791 730 379**



**Zabawa**



**ANDRZEJKOWA**

gra "Grzegorz Band"

**29**  
listopad

Rozpoczęcie 19:00  
Cena 100 zł



Restauracja Galaktyka ul. Kozenia 3  
tel. 17 85-90-884 [www.galaktyka.rzeszow.pl](http://www.galaktyka.rzeszow.pl)

**RB**

Restauracja  
**Bohema**

Specjalizujemy się w kuchni polskiej i regionalnej. Posiadamy salę konsumpcyjną na 120 osób oraz dwie mniejsze na około 30 osób każda. Proponujemy Państwu bogate menu złożone z dziewięćdziesięciu dań, szeroką gamę win i napojów alkoholowych. Spełniamy indywidualne życzenia Klientów.

- wesela
- przyjęcia
- bankiety
- imprezy rozrywkowe
- imprezy okolicznościowe
- koncerty kameralne
- czwartki jazzowe
- dancingi
- dyskoteki
- oferujemy bogate menu
- catering

**Rezerwacja miejsc pod numerem  
tel. (017) 853 70 32  
ul. Okrzei 7, Rzeszów**



**ZAPRASZAMY NA  
ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ  
I SYLWESTROWĄ  
Z ATRAKCJAMI**

# Ruszyła kampania społeczna poświęcona pogotowiu ratunkowemu

„Ratujemy – nie leczymy” – to hasło kampanii społecznej, którą zapoczątkowała na Podkarpaciu Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie. O założeniach akcji członek zarządu województwa Tadeusz Pióro, dyrektor WSPR Andrzej Kwiatkowski, ratownik medyczny Kamil Łoboś oraz dyspozytor pogotowia Łukasz Hudzik mówili na konferencji prasowej 29 października 2014 roku, w Rzeszowie.

Głównym celem kampanii jest uświadomienie mieszkańcom regionu jaką funkcję ma do spełnienia pogotowie ratunkowe, w funkcjonującym obecnie systemie ochrony zdrowia.

Chcemy szerzej dotrzeć z tą kampanią, z tą myślą i z tymi założeniami do większości mieszkańców województwa podkarpackiego. Chcemy uświadomić do czego powołane są zespoły ratownictwa medycznego, jakie są nasze cele, zadania i obowiązki. Od 2006 roku zostały rozdzielone kompetencje przychodni, lekarzy rodzinnych i zespołów ratownictwa medycznego. Jeździmy tylko i wyłącznie do sytu-



acji nagłych, gdzie jest zagrożone zdrowie i życie ludzkie – podkreśla dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie Andrzej Kwiatkowski.

W pierwszym kwartale 2015 roku na Podkarpaciu ma ruszyć 5 nowoczesnych dyspozytorni, które koordynować mają udzielanie pomocy w systemie ochrony zdrowia w regionie. Będą one funkcjonować w Rzeszowie, Mielcu, Krośnie, Sanoku i Przemyślu. Na ich funkcjonowanie

Zarząd Województwa Podkarpackiego przekazał 1 milion złotych. Za pieniądze te dyspozytornie zostaną wyposażone w sprzęt ułatwiający lokalizację osób potrzebujących pomocy.

Liczymy, że ta akcja plus nałożenie tych pięciu dyspozytorni będzie spójne i rzeczywiście tych zgłoszeń nieuzasadnionych, niepotrzebnych będzie mniej. Bo mamy świadomość, że zdarza się i tak, że ktoś potrzebuje pomocy, a w tym czasie

karetką jeździ, albo inna pomoc jest udzielana człowiekowi, który takiej pomocy nie potrzebuje – powiedział podczas konferencji członek zarządu Tadeusz Pióro.

Rzeszowskie pogotowie obsługuje cztery powiaty: rzeszowski, łańcucki, leżajski i niżański oraz miasto Rzeszów. To co najmniej 565 tysięcy osób – nie wliczając studentów i osób dojeżdżających do Rzeszowa do pracy – które mogą potrzebować pomocy. W ciągu 12 godzin dyżuru dyspozytorzy odbierają około 460 telefonów. Jak oceniają, nawet co trzeci telefon pod alarmowy numer 999 jest nieuzasadniony.

Jest bardzo dużo wyjazdów na dobę, to około 110 wyjazdów. To wyjazdy do stanów nagłych, zagrożenia życia, wypadków. Zdarzają się podczas tych wyjazdów i takie, które nie powinny mieć miejsca. Zdarza się, że zgłaszający okłamują dyspozytora, zawiązują parametry życiowe czy podają nieprawdziwe – nie ukrywa dyspozytor pogotowia Łukasz Hudzik.

Wszyscy uczestnicy konferencji zgodnie podkreślali, że akcja ma uświadomić,

że pogotowie ma działać w sytuacjach zagrożenia życia, ratując je, tak aby nieuzasadnione wyjazdy nie odebrały komuś potrzebującemu pomocy, możliwości otrzymania jej na czas.

Każdy ratownik jest specjalnie wyszkolony i przygotowany do wykonywania specjalnych czynności ratowniczych, czyli takich aby utrzymać człowieka poszkodowanego czy chorego przy życiu, ustabilizować jego stan zdrowia i w jak najlepszym stanie dotrzeć z nim, jak najszybciej, do odpowiedniego szpitala. Musimy zdać sobie sprawę, że w ambulansie nie mamy możliwości dokładnego diagnozowania czy kompleksowego leczenia. Działamy w stanach nagłych i ostrych – podkreśla ratownik medyczny Kamil Łoboś, koordynator akcji.

Kampania społeczna „Ratujemy – nie leczymy” potrwa do 30 listopada. Będzie prowadzona w urzędach, przed kościołami i w centrach handlowych.

**ALEKSANDRA GORZELAK-NIEDUZY**  
FOT. MICHAŁ MIELNICZUK

**Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” Biuro Regionalne w Rzeszowie unieważnia następujące druki polis:**  
**DU 20230834, DU20236162, ZK30795, DU20233841, DU 20233845, NW61550, DU20135528.**

reklama

aparaty słuchowe  
**FoniMed**



**BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**

**tel. 662 128 671**



FoniMed Aparaty Słuchowe  
Rzeszów ul. Warzywna 1 gab. 16  
budynek szkoły medycznej  
czynne od poniedziałku do piątku  
9.00 - 14.00

## PGE: dla czworonożnych przyjaciół



**Ciepłe posłania i wygodne legowiska – takie udogodnienia przygotowali wolontariusze PGE dla podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie.**

Akcja odbyła się w ramach programu wolontariatu pracowniczego PGE „Pomagamy”.

– Kiedy ruszył program wolontariatu PGE, od razu pomyślałam o Schronisku Dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie. Wprawdzie na terenie Lubelszczyzny jest wiele organizacji, które potrzebują pomocy, ale przecież zwierzęta same o nią nie poproszą – mówi Magdalena Gruszka, lider zespołu wolontariuszy.

Dzięki dofinansowaniu otrzymanemu w ramach programu udało się zakupić koce, legowiska oraz karmę dla zwierząt. Wolontariusze PGE podczas zbiórki zebrali dla schroniska koce, narzuty, ręczniki i poduszki. Dzięki ich pracy nasi czworonożni

przyjaciele zyskali ciepłe posłania i wygodne legowiska.

W chwili rozpoczęcia akcji wolontariackiej pod opieką schroniska znajdowało się 201 psów, 122 koty oraz 92 zwierzęta egzotyczne. Jak wielkie są potrzeby schroniska świadczy fakt, że w czasie trwania akcji w schronisku przybyło 30 kotów, 11 psów i 7 zwierząt egzotycznych.

Nieplanowaną atrakcją projektu okazała się pomoc wolontariuszy w organizowanym przez schronisko festynie z okazji Światowego Dnia Zwierząt.

Wolontariat pracowniczy PGE został zorganizowany po raz pierwszy. Jego inicjatorami są PGE Polska Grupa Energetyczna oraz Fundacja PGE – Energia z Serca. Kolejna edycja programu zostanie ogłoszona już w przyszłym roku.

**PIOTR WRÓBEL**

# Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

## Biomedycyna

### Zdrowie i harmonia

Wydawałoby się, że życzenia „harmonii i zdrowia” to slogan z kategorii pustostawia. Tymczasem są to życzenia z kategorii „najlepsze”. Wszak zdrowie i harmonia to pojęcia ściśle ze sobą powiązane: wzajemnie warunkujące się. Nie ma zdrowia bez harmonii, swoistego stanu równowagi (fizycznej, psychicznej, duchowej), jak nie ma harmonii, gdy chorujemy, bo nasz organizm źle funkcjonuje.

Każdy żywy organizm nie tylko reaguje na słabe pola elektromagnetyczne, ale sam wytwarza swoje własne, niepowtarzalne, zmienne w czasie pole elektromagnetyczne. Są one konieczne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Są także współodpowiedzialne za utrzymanie zdrowia i leczenie z chorób. W danej chwili charakterystyka takiego pola jest swoistym obrazem zdrowia i samopoczucia. Natura daje nam możliwość poszukiwania skutecznych metod leczniczych, poprzez wykorzystanie elektromagnetycznej natury świata i tego, że „**ludzki organizm, ma w sobie zakodowane wszystkie znaczące informacje dotyczące inicjalizacji procesów zdrowienia**” (Ulrich Warnke).

Dzięki badaniom naukowym znamy zakres częstotliwości fal elektromagnetycznych mający znaczenie dla naszego życia i wiemy, że jeżeli zadziałamy na organizm pulsującym polem magnetycznym o odpowiedniej częstotliwości, to przekazujemy mu określoną informację. W ten sposób możemy nawiązać swoisty dialog z określonymi strukturami organizmu i wpływać na ich czynność. Pozwala to zmieniać przebieg leczenia i przyspieszać zdrowienie. Ma to znaczenie dla regeneracji organizmu i pobudzenia naturalnej odporności.



innovacyjny sposób na zdrowie!

Kiedy złe samopoczucie staje się nieodłącznym elementem życia, a przyjmowanie tabletek nie skutkuje, zaczynamy szukać przyczyn choroby oraz metod terapii, dzięki którym będzie możliwe przywrócenie stanu równowagi źle funkcjonującemu organizmowi.

Większość chorób ma swoje źródło w zaburzeniach wytwarzania prawidłowych pól elektromagnetycznych elementów naszego organizmu. **W związku z tym przywrócenie równowagi funkcji biologicznych organizmu można osiągnąć dzięki oddziaływaniu zewnętrznego, pulsującego pola magnetycznego na tkanki i narządy.** Każde pole elektromagnetyczne docierające do ludzkiego ciała wywołuje jego odpowiedź. Dotychczasowe badania i obserwacje kliniczne ukazują pewną wszechstronność terapeutyczną metody leczenia pulsującym polem elektromagnetycznym, co sprawia, że **wspomaga tradycyjne sposoby leczenia i rehabilitacji, a także znajduje zastosowanie w profilaktyce zdrowotnej.** Leczenie ma na celu przywrócenie równowagi, lub przynajmniej sptyczenie powstałych zakłóceń, poprawę odżywienia i krążenia w skórze i tkance podskórnej. **Efekty terapeutyczne pojawiają się stosunkowo szybko i są zaskakująco trwałe.**

**ONDAMED reguluje regeneruje i wzmacnia organizm.**

ONDAMED to w pełni bezpieczna i skuteczna terapia leczenia pulsującym polem elektromagnetycznym potwierdzona najwyższej klasy certyfikatami bezpieczeństwa i skuteczności FDA(USA) oraz Unii Europejskiej.

**Jedyny ONDAMED na Podkarpaciu**

znajduje się w NZOZ Biomedycyna, Rzeszów, ul. Podwisłocze 30/4.

Zrób test obciążeniowy organizmu i usuń swoje dolegliwości. **Znów odzyskasz radość życia.**

Zapraszamy również do specjalisty psychologa i logopedy oraz gabinetu masażu.

**DNI OTWARTE w Biomedycynie we wszystkie PONIEDZIAŁKI do końca 2014 r.**

 **Zapraszamy!**

pon.-piątek 9<sup>00</sup> -19<sup>00</sup> sobota 9<sup>00</sup> -14<sup>00</sup>

[www.bio-medycyna.com](http://www.bio-medycyna.com)



# MOTO CAR SERWIS



## SZYBKI SERWIS



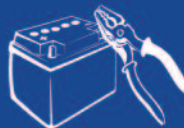
## NAPRAWY POGWARANCYJNE



## NAPRAWY POWYPADKOWE



## ELEKTRYKA



## ELEKTROMECHANIKA



## PRZYGOTOWANIE SAMOCHODÓW RAJDOWYCH



## MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH



## SERWIS KLIMATYZACJI

ul. Matuszczaka 5, tel. 85 04 555



**AUTORYZOWANA STACJA SERWISOWA  
OGÓLNOPOLSKIEJ SIECI Q-SERVICE**

TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ



11/2014

### DUŻA SCENA

04 wt. 10:00 ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA  
05 śr. 10:00 ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA  
06 czw. 9:00 ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA  
08 sob. 19:00 HEDDA GABLER  
09 niedz. 19:00 HEDDA GABLER  
14 pt. 19:00 STARA KOBIETA WYSIADUJE

15 sob. 17:00 PARADISE NOW? DUŻA SCENA

16 niedz. 17:00 UROCZYSTE OTWARCIE FESTIWALU

17 pon. 11:00-15:00 KINOTEATR MAŁA SCENA

18 wt. 11:00-14:00 KINOTEATR MAŁA SCENA

19 śr. 11:00-14:00 KINOTEATR MAŁA SCENA

20 czw. 11:00-14:00 KINOTEATR MAŁA SCENA

21 pt. 11:00-13:00 TEATR LAB SZAJNA GALERIA

22 sob. 19:00 SIOSTRUNIE

23 niedz. 19:00 SIOSTRUNIE

FESTIWAL NOWEGO TEATRU

FNT

2014

DAJ SIĘ OCZAROWAĆ MAGII  
WSPÓŁCZESNEGO TEATRU!  
Zapraszamy na Festiwal Nowego Teatru!  
FNT  
FESTIWAL  
NOWEGO  
TEATRU  
15-21 LISTOPADA 2014

### MAŁA SCENA im. Z. Kozłowiec

08 sob. 18:00 OLD LOVE  
09 niedz. 18:00 OLD LOVE  
22 sob. 18:00 MÓJ BOSKI ROZWÓD  
23 niedz. 18:00 MÓJ BOSKI ROZWÓD  
26 śr. 11:00 ZAPISKI OFICERA  
ARMII CZERWONEJ  
27 czw. 11:00 ZAPISKI OFICERA  
ARMII CZERWONEJ  
28 pt. 11:00 ZAPISKI OFICERA  
ARMII CZERWONEJ  
29 sob. 19:00 ZAPISKI OFICERA  
ARMII CZERWONEJ

PREMIERA

DRAMAT POETY W REKACH PERFORMERA  
STARA KOBIETA WYSIADUJE  
W REZ. JAKUBA FALKOWSKIEGO OBNAZY NASZĄ  
RZECZYWISTOŚĆ I ZADAWI Z MEDIOKRAJCJI

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

ul. Sokola 7/9, 35-010 Rzeszów, e-mail: sekretariat@teatr-rzeszow.pl  
DZIAŁ SPRZEDAŻY I MARKETINU od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-16:00, tel./fax 17 853 22 52, tel. 17 853 20 01 wew. 341, 330  
KASA BILETOWA od wtorku do piątku w godz. 16:00-19:00 oraz sobota i niedziela w godz. 14:00-19:00, tel. 17 850 89 89

Dyrektor Jan Nowara  
www.teatr-rzeszow.pl

## Alcoguard – urządzenie uniemożliwiające jazdę samochodem po spożyciu alkoholu



Ostatnie dni przynoszą alarmujące informacje o tragicznych wypadkach z udziałem nietrzeźwych kierowców. Z różnych stron pojawiają się propozycje obowiązkowego wyposażania aut w alkomaty. Mało kto pamięta, że firma Volvo już od kilku lat oferuje podobne urządzenie jako wyposażenie dodatkowe.

Alcoguard pojawił się w ofercie Volvo w 2007 roku. Urządzenie, montowane jest w specjalnym gnieździe na desce rozdzielczej (np. za konsolą centralną), które służy także do ładowania baterii alkomatu.

### Jak to działa

Po umieszczeniu kluczyka w stacyjce na panelu centralnym pojawia się komunikat z prośbą o użycie przez kierowcę alkomatu. Należy wysunąć z urządzenia specjalną końcówkę (ustniki są oczywiście wymienne) i dmuchać przez kilka sekund aż pojawi się sygnał dźwiękowy.

Od wyniku testu zależy kolor kontrolki w alkomacie. Barwa zielona oznacza pełną trzeźwość; kolor żółty świadczy o wykryciu minimalnej, lecz akceptowanej ilości alkoholu (powyżej jednego promila);

kolor czerwony zaś oznacza przekroczenie dopuszczalnej granicy (ustalanej indywidualnie dla danego rynku). Czerwona kontrolka uniemożliwia uruchomienie silnika.

### Pół godziny spokoju

Oczywiście kierowca nie musi stale „udowadniać” swojemu Volvo stanu trzeźwości. Nie trzeba powtarzać testu po każdym krótkim postoju. Odczyt jest ważny przez pół godziny po każdym teście, więc można spokojnie zgasić silnik, wysiąść np. by kupić gazetę i ponownie uruchomić auto bez użycia alkomatu.

Urządzenie ma charakter pomocniczy, przeznaczone jest dla odpowiedzialnych kierowców – łatwo je oszukać, np. prosząc o przeprowadzenie testu kogoś innego. Ponadto, z przyczyn bezpieczeństwa, kierowca, mimo wcześniejszego spożycia alkoholu, w sytuacji awaryjnej może uruchomić silnik. Wystarczy, że wyrzuci Alcoguard z samochodu.

### Dostępność i cena

W Alcoguard można wyposażyć dowolne nowe Volvo, poza modelem XC90. Cena urządzenia, to 4.800,- zł.

## Jestem Rzeszowianinem, mieszkańcem Podkarpacia

Pracując w różnych zawodach, spotkałem wielu ludzi – znam ich możliwości, jak i problemy, które ich dotyczą. Poznałem największy kapitał naszego regionu – są nim Mieszkańcy Podkarpacia.

Kandydując do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, chcę tworzyć warunki, by ludzie Podkarpacia tu pomnażali swe talenty, tu rozwijali swoje pasje, a poprzez swoją pracowitość, tu budowali przyszłość dla swoich dzieci i wnuków. Proszę o Państwa zaufanie, abyśmy wspólnie rozwijali nasz region, bo to Człowiek jest kapitałem Podkarpacia.

Liczba „7” towarzyszy nam od zawsze. Jestem przekonany, że jako siódmy mogę liczyć na Państwa głos.



Jerzy  
**CYPRYŚ**

lista: 3 miejsce: 7

do Sejmiku

Człowiek kapitałem  
Podkarpacia

## Jesteśmy drużyną

1. Wojciech Buczak
2. Ewa Maria Leniart
3. Stanisław Kruczek
4. Mieczysław Miazga
5. Stanisław Bartnik
6. Beata Anna Kożak
7. Jerzy Cypryś
8. Jan Andrzej Domarski
9. Zbigniew Czesław Kuźniar
10. Halina Cygan
11. Jerzy Stanisław Paul
12. Wiesław Henryk Dronka
13. Małgorzata Barbara Tołoczyńska-Lekacz
14. Jacek Adam Kotuła
15. Maria Anna Trojnar
16. Krystyna Małgorzata Wróblewska



Współpraca z Władysławem Ortyłem i Wojciechem Buczakiem to satysfakcja i gwarancja rzeczywistego rozwoju Podkarpacia. Tworzymy dobry zespół. Proszę o oddanie głosu na człowieka z naszej listy. Będę wdzięczny i zobowiązany, jeśli swym zaufaniem obdarzycie Państwo moją osobę.

Jerzy Cypryś

Materiał sfinansowany przez KW Prawo i Sprawiedliwość

  
**PiS**  
Prawo i Sprawiedliwość



## DOBRE PROTEZY

KOŃCZYN GÓRNYCH I DOLNYCH

35-005 Rzeszów  
ul. Batorego 15  
(blisko ZUS-u)

tel. 17 852 81 11  
600 957 552

**Zapraszamy**

od pn. do pt.  
w godz. 7:00–15:00

e-mail: [biuro@protezynog.pl](mailto:biuro@protezynog.pl)

**UMOWA  
NFZ**

[www.protezynog.pl](http://www.protezynog.pl)

**Uwaga!** W Rzeszowie w promieniu 70 m są 3 zakłady ortopedyczne, ale o tym informują tylko najlepsi. Sprawsz czy dobrze trafiłeś.



Oferujemy korzystne warunki naprawy starych, uszkodzonych protez

### MIASTA W KTÓRYCH JESTEŚMY



**Zapraszamy do naszych punktów:**

- Nowy Sącz
- Krosno
- Sanok
- Przemysł
- Tarnów
- Tarnobrzeg
- Ostrowiec Świętokrzyski
- Zamość

**SPRAWDŹ, KIEDY JESTEŚMY W TWOIM MIEŚCIE**

**tel. 17 852 81 11, 600 957 552**



W szczególnych przypadkach oferujemy wizytę technika ortopedy w domu pacjenta.

Jakość wykonywanych przez Nasz Zakład usług gwarantuje zespół doświadczonych specjalistów, którym kieruje jeden z najlepszych techników w Polsce Pan **Marek Mach** – MISTRZ – TECHNIK ORTOPEDA wraz z **Tomaszem Kotem**, **Januszem Motyką**. Pan Marek Mach przez wiele lat był głównym protetykiem w Klinice Konstancin-Jeziorna gdzie współpracował z Prof. M. Weisssem współtworząc polską ortopedię. Pan Mach dodatkowo podnosił swoje umiejętności w Prosthetic America Lim w Chicago, obecnie mieszka i pracuje w Rzeszowie.

Nowoczesny park maszynowy pozwala na produkcję wysokiej jakości protez w konkurencyjnej cenie.



Precyzyjnie ustawiamy każdą protezę



Ponad 350 zadowolonych pacjentów rocznie



Ręczna obróbka gipsowego odlewu kikuta

**tel. 600 957 552 SPRAWDŹ, KIEDY JESTEŚMY W TWOIM MIEŚCIE**

# MARCEL

## Nowa expresowa linia autobusowa RZESZÓW – KRAKÓW

www.marcel-bus.pl

tel. 795 005 006

## Podwójna przyjemność w McDonald's®!

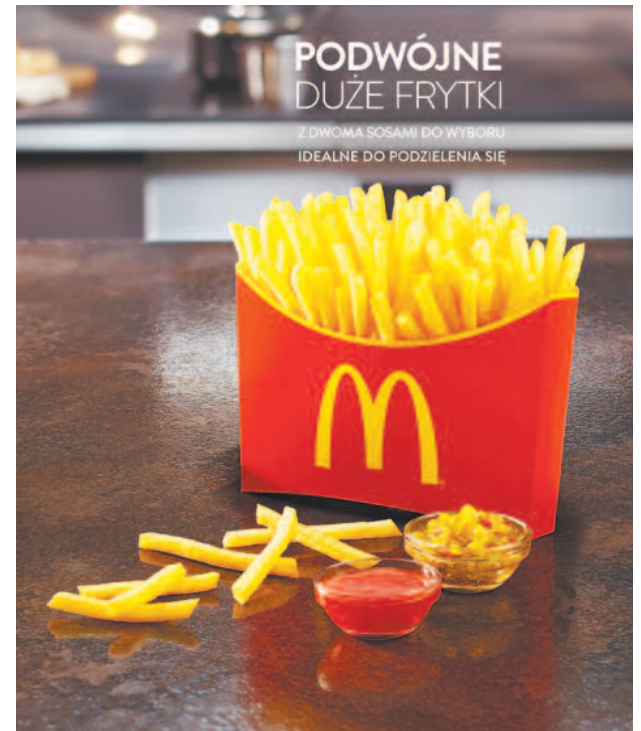
15 października w menu sieci pojawiły się podwójne duże frytki, McRoyal® Podwójny oraz McChicken® Podwójny. Dodatkowo, goście mogą skorzystać ze specjalnej oferty rabatowej.

### Podwójne duże frytki

to drugi, po Chicken Box, produkt idealny do dzielenia się. Dwie porcje dużych frytek są serwowane w jednym opakowaniu z dwoma sosami do wyboru w cenie. Oprócz dotychczasowych sosów bądź keczupu goście mają teraz do wyboru także - dwa nowe sosy promocyjne - sos czerwony orientalny oraz sos pikantny zielone jalapeno. Produkt jest dostępny również podczas śniadań.

**McRoyal Podwójny** to klasyk McDonald's wzbogacony o drugi kotlet wołowy. Dodatkami są dwa plastry sera, pickle, cebula oraz musztarda i ketchup.

Głodni wyjątkowych smaków z pewnością docenią kanapkę **McChicken Podwójny**, czyli dwa kotlety Chicken Premiere przedzielone serem cheddar z sałatą bawaria. Kompozycje smaku dopełniają sos pikantny oraz kanapkowy.



Zapraszamy na fanpage McDonald's Polska [www.facebook.com/McDonaldsPolska](http://www.facebook.com/McDonaldsPolska) i [www.mcdonalds.pl](http://www.mcdonalds.pl).

Dla czytelników mamy podwójne zaproszenia, które

można zrealizować w dowolnej restauracji McDonald's. Osoby, które jako pierwsze zadzwonią do redakcji w czwartek, 6 listopada, otrzymają zaproszenie.

reklama

**SZiK** części samochodowe

PRZEDSIĘWZIĘTWO FAIR PLAY

**ODDZIAŁY**

- SZCZUCIN
- MIELEC
- GŁOGÓW MŁP.
- DEBICA
- KŁĘCZANY
- RZESZÓW
- TYCZYN
- WOLA RAFAŁOWSKA
- BABICA
- BLAŻOWA
- STRZYŻÓW
- DYNÓW
- TWIERDZA
- PRZEMYŚL
- LUBACZÓW

KŁĘCZANY 299A K/SĘDZISZOWA  
TEL. 17 74 55 164

NOWY ODDZIAŁ BLAŻOWA,  
UL. ARMII KRAJOWEJ 22  
TEL. 17 22 93 500

TWIERDZA 77 K./FRYSZTAKA  
TEL. 17 27 60 123

- CZĘŚCI SAMOCHODOWE
- SERWISY SAMOCHODOWE  
Centrala, Tyczyn ul. Grunwaldzka 82  
tel. 17 22 93 555 - części  
tel. 17 22 91 630 - serwis
- MYJNIA SAMOCHODOWA
- OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW  
tel. 17 23 06 352
- POMOC DROGOWA 24h  
tel. 661 666 125

do badania prezent GRATIS

www.szik.pl

## EXTRA PODKARPACIE

### ADRES REDAKCJI

35-074 Rzeszów,  
ul. Gałęzowskiego 6/305  
tel. (017) 852-10-06  
extra-podkarpacie@extra-media.pl

### REDAKTOR NACZELNY

Marek Gajos  
tel. 17 852 10 06  
s.gajos@extra-media.pl

### WSPÓŁPRACOWNICY

Marcin Kalita, Marta Studzińska,  
Angelika Ślusarczyk, Tomasz Trzeciak,  
Radosław Gajos, Marek Grzesik,

### WYDAWCA

Media Rzeszów  
Na podstawie umowy franchisejowej z Extra Media Sp. z o.o.

### PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE

Łukasz Stężycki  
**DRUK** Presspublica  
ul. Drukarska 2, Raszyn

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

www.akademia-zdrowia.pl

**AKADEMIA****ZDROWIA**

Rzeszów, ul. Jagiellońska 5  
tel. 17853 25 09, 850 73 17  
[www.akademia-zdrowia.pl](http://www.akademia-zdrowia.pl)

## TRWA NABÓR NA ROK SZKOLNY 2014/2015!

### POLICEALNA SZKOŁA – UCZ SIĘ ZA DARMO!

TERAZ WYBRANE  
KIERUNKI MEDYCZNE ZA **0 zł**

- asystentka stomatologiczna
- asystent osoby niepełnosprawnej
- terapeuta zajęciowy
- technik sterylizacji medycznej
- opiekun medyczny
- opiekun dps
- technik administracji
- technik informatyk
- technik usług fryzjerskich
- technik usług kosmetycznych
- technik masażysta
- biomasażysta
- technik ortopeda
- technik farmaceutyczny
- technik weterynarii
- florysta

### KURSY KWALIFIKACYJNE W ZAWODZIE

- technik usług fryzjerskich
- bukieciarstwo, florystyka
- projektowanie i aranżacja ogrodów
- instruktor rekreacji ruchowej (fitness, ćwiczenia siłowe)
- kosmetyka z elementami wizażu
- masaż klasyczny, leczniczy
- opiekun osób starszych i niepełnosprawnych
- dietetyka

#### WARSZTATY PRAKTYCZNE:

- masaż gorącymi kamieniami
- masaż bańkami chińskimi

### NOWOŚĆ DLA MŁODZIEŻY PO GIMNAZJUM!

- TECHNIKUM WETERYNARIII
- TECHNIKUM ORGANIZACJI REKLAMY
- TECHNIKUM USŁUG FRYZJERSKICH

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

